

„Rolnictwo węglowe” kluczem do zielonej transformacji



Mateusz Ciasnocha

Rolnik, Ciasnocha Family Farms, Prezes, European Carbon Farmers

Rolnicy to nie tylko producenci żywności, ale i opiekunowie ekosystemów, w które wpisane są ich gospodarstwa rolne. Przy takiej optyce możemy zadać pytanie – co należy zrobić, by ich działalność nie potęgowała zmian klimatycznych, ale je hamowała? Rozwiązania warto szukać w rolnictwie węglowym. Należy jednak właściwie rozumieć zarówno sam koncept, jak i jego rolę w systemie.

W ostatnich miesiącach termin „rolnictwo węglowe” odmieniany jest niemal przez każdego w najróżniejszych znaczeniach i kontekstach. W systemowym i strategicznym myśleniu o przyszłości polskiego rolnictwa najważniejsze jest właściwe zrozumienie tego konceptu, a także jego odpowiednie wypozycjonowanie. Podejście to powinniśmy rozpatrywać w dwóch optykach: szerokiej i wąskiej.

Podejście szerokie

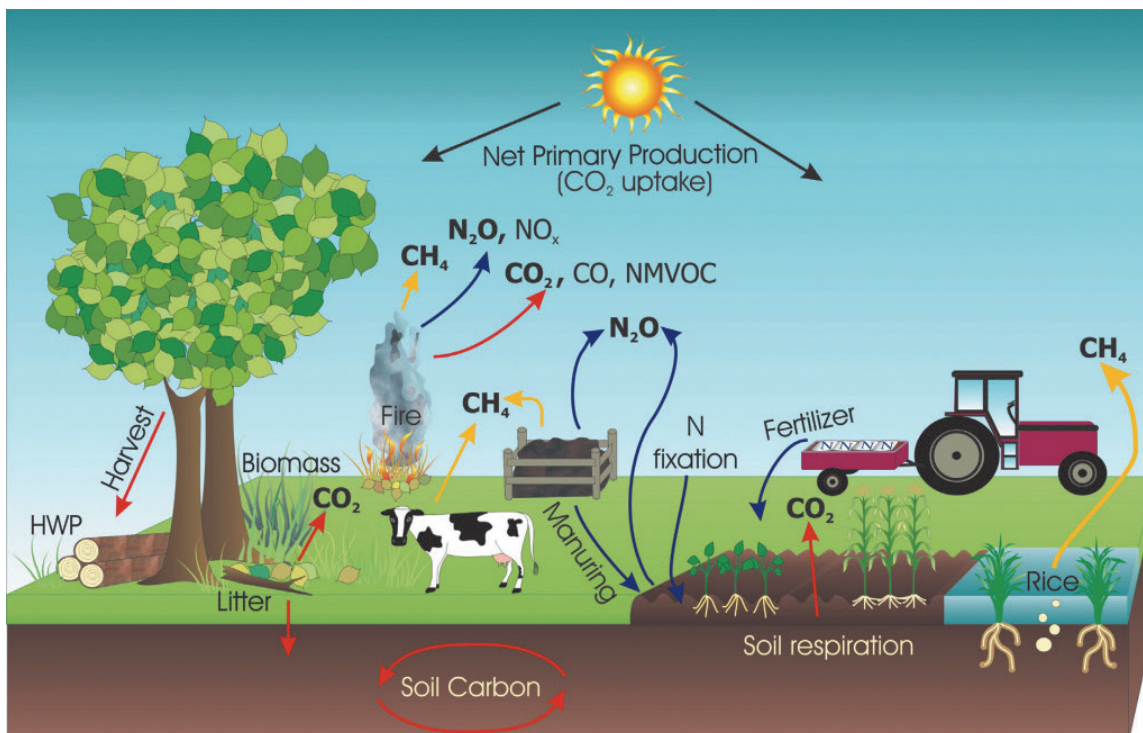
Każde gospodarstwo rolne świata wpisane jest w ekosystem. Przyjmując taką perspektywę, warto patrzeć na rolnika nie tylko jak na zarządcę i właściciela gospodarstwa rolnego, ale również – a być może przede wszystkim – jak na opiekuna ekosystemu.

”

Każde gospodarstwo rolne świata wpisane jest w ekosystem. Przyjmując taką perspektywę warto patrzeć na rolnika nie tylko jak na zarządcę i właściciela gospodarstwa rolnego, ale również – a być może przede wszystkim – jak na opiekuna ekosystemu.

W każdym środowisku mają miejsce cykle ekosystemowe, do których możemy zaliczyć, między innymi: cykl wodny, energetyczny oraz węglowy. Usługi ekosystemowe – również generowane przez każdą ekosferę świata – są pochodną cykli natury. W tym kontekście cykl węglowy jest niczym innym jak jednym ze sposobów opisu rzeczywistości zachodzącej w ekosystemie i jej zmian w czasie.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż słowa „węglowe” używamy jako pewnego skrótu myślowego. To dlatego, że w nauce o klimacie sprowadza się wpływ różnych gazów cieplarnianych – na przykład, metanu (CH_4), czy podtlenku azotu (N_2O) – do wspólnego mianownika, którym jest ekwiwalent dwutlenku węgla mierzony w tonach (tCO_2e).



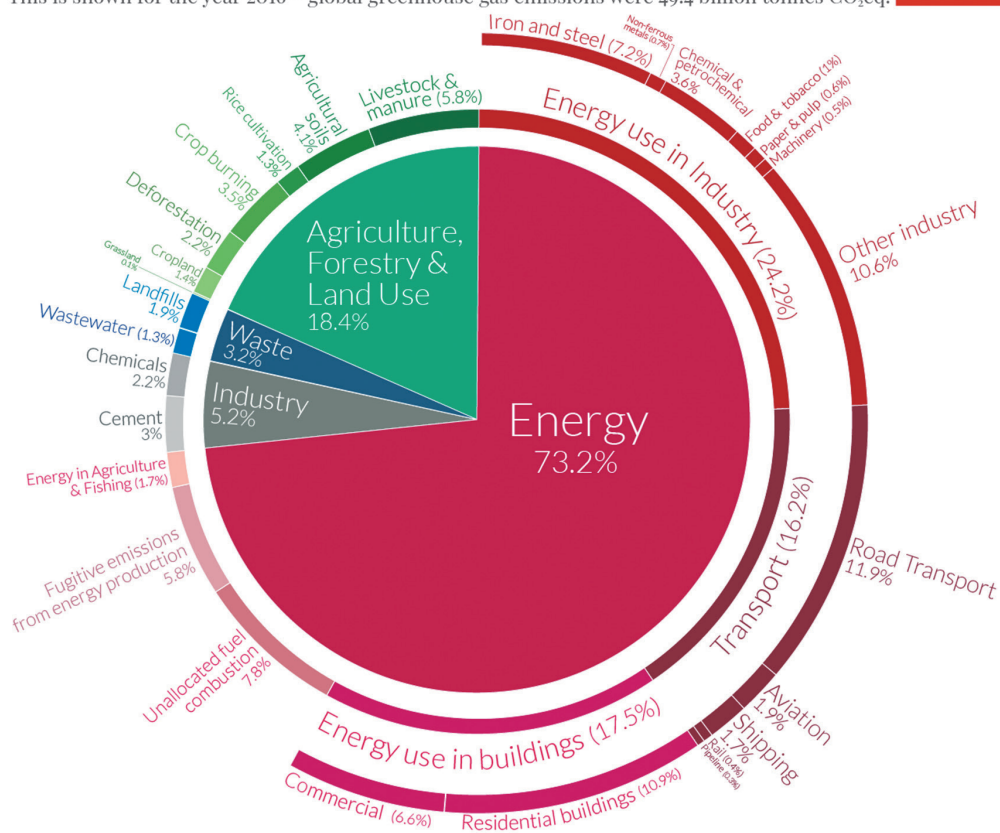
Rysunek 1: Przykładowy cykl węglowy w ekosystemie, którym zarządza rolnik.

Źródło: Intergovernmental Panel on Climate Change (IPCC), 2006.

Global greenhouse gas emissions by sector

Our World
in Data

This is shown for the year 2016 – global greenhouse gas emissions were 49.4 billion tonnes CO₂eq.



OurWorldinData.org – Research and data to make progress against the world's largest problems.

Source: Climate Watch, the World Resources Institute (2020).

Licensed under CC-BY by the author Hannah Ritchie (2020).

Rysunek 2: Światowe emisje gazów cieplarnianych z podziałem na sektory.

Źródło: Climate Watch, World Resources Institute, 2020.

Rolnicy są opiekunami ogromnych ilości węgla znajdującego się w ekosystemie, występującego głównie w rolniczej glebie, która jest drugim po oceanach zbiornikiem węgla na Ziemi. Jednocześnie rolnictwo emituje duże ilości innych gazów cieplarnianych takich jak metan – pochodzący głównie z produkcji zwierzęcej oraz upraw ryżu i podtlenek azotu – pochodzący głównie z aplikacji nawozów azotowych.

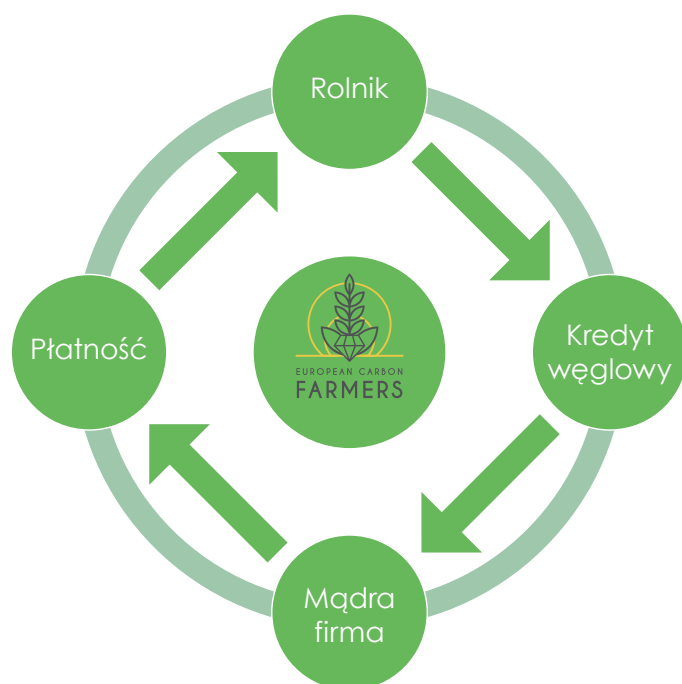
Posiadamy narzędzia, aby mierzyć, monitorować, i w oparciu o te informacje, analizować inne procesy ekosystemowe. Istnieją również narzędzia – na przykład *Cool Farm Tool* – pozwalające robić to samo z cyklem węglowym. Do tej pory mówiliśmy np.: „wczoraj spadło 10 mm deszczu, co w połączeniu z 75 mm z ostatnich dwóch tygodni pozwala przewidzieć, iż osiągniemy zakładany plon pszenicy, a przez to wynik ekonomiczny gospodarstwa rolnego wyniesie X”. Teraz możemy równie dobrze powiedzieć: „zmiana praktyki uprawy gleby, której dokonałem dwa lata temu, prowadzi do sekwestracji (magazynowania) takiej ilości tCO₂e/ha rocznie”.

Podejście wąskie

Specyficzne zastosowanie terminu rolnictwo węglowe może odnosić się do konkretnego mechanizmu finansowego, w którym uczestniczy rolnik. Mechanizm ten oferuje płatność na jego rzecz za podjęcie dodatkowych i stałych działań w zakresie redukcji emisji i/lub zwiększenia poziomu sekwestracji w ekosystemie, którym się opiekuje. Wyszczególnienie słów „dodatkowych” i „stałych” nie jest przypadkowe. Rolnik, aby kwalifikować się do płatności w ramach mechanizmu rolnictwa węglowego – poprawnie nazywanego programem tworzenia rolniczych kredytów węglowych – musi podjąć działania, których nie podejmował wcześniej. Są więc one dodatkowe (ang. *additional*), i jednocześnie muszą one być stałe (ang. *permanent*), a więc nieodwracalne.



Rolnictwo węglowe w wąskim rozumieniu to mechanizm płatności na rzecz rolnika za podjęcie dodatkowych i stałych działań w zakresie redukcji emisji i/lub zwiększenia poziomu sekwestracji w ekosystemie, którym się opiekuje.



Rysunek 3: Przepływ wartości w ramach rolniczego kredytu węglowego.

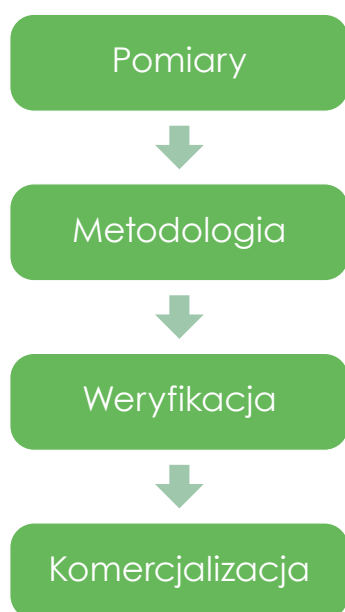
Źródło: European Carbon Farmers, 2021.

W celu wyjaśnienia obu konceptów oraz procesu tworzenia rolniczych kredytów węglowych – bez spełnienia których żaden rolnik nie może uczestniczyć w tym rynku – posłużę się przykładem.

Gospodarstwo rolne zgłasza akces do programu węglowego. Na początku instytucja go oferująca mierzy oraz oblicza bazowy poziom emisji gazów cieplarnianych oraz poziom sekwestracji węgla w obrębie danego ekosystemu. Wtedy gospodarz podejmuje decyzję o zmianie praktyk rolniczych w celu zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych oraz zwiększenia poziomu sekwestracji. Przykładem tej pierwszej sytuacji jest zmiana sposobu aplikacji gnojowicy z rozbryzgowego na używanie aplikatora doglebowego, a tej drugiej zmiana sposobu uprawy z orkowego na bezorkowy. W większości przypadków ilość zmian, które chciałby wprowadzić rolnik oraz tempo ich wprowadzania jest dowolne i może być zmienione w czasie.

Po zakończeniu każdego roku instytucja oferująca program tworzenia rolniczych kredytów węglowych ponownie przeprowadza obliczenia poziomów emisji gazów cieplarnianych i sekwestracji oraz oblicza różnicę pomiędzy wynikiem z roku poprzedniego a obecnym.

Standardowo pomiędzy 70 a 90% z wygenerowanych redukcji emisji oraz dodatkowej sekwestracji, może zostać sprzedanych kupującemu kredyty węglowe, a reszta trafia na tak zwane „konto buforowe”. Jest ono tworzone, ponieważ część z wygenerowanych redukcji emisji oraz sekwestracji może ponownie trafić do atmosfery w wyniku ludzkiego błędu, lub zdarzeń niezależnych od człowieka.



Rysunek 4: Ścieżka od pomiarów do płatności dla rolnika.

Źródło: European Carbon Farmers, 2021.

Proces podejmowania decyzji o ilości oraz tempie wprowadzanych zmian, wraz z obliczaniem ich efektów na cykl węglowy, zachodzi – w przypadku większości dostępnych na rynku programów tworzenia rolniczych kredytów węglowych – corocznie, przez okres od 7 do 10 lat, w zależności od programu.

W większości przypadków sprzedaż rolniczych kredytów węglowych również ma miejsce corocznie. Taka transakcja może mieć miejsce tylko wtedy gdy doszło do niezależnej weryfikacji obliczeń przez niezależnego audytora oceniającego czy obliczenia wykonane przez instytucję zarządzającą projektem są zgodne z wytycznymi metodologii, w ramach której dany projekt jest tworzony.

Po zakończeniu realizacji projektu następuje etap jego utrzymania, trwający zwykle 15 lat. Jego celem jest upewnienie się, że redukcje emisji oraz sekwestracja, do której doprowadził projekt, są stałe.

Cały opisany powyżej proces ma miejsce na – tak zwanym – dobrowolnym rynku handlu kredytami węglowymi. Obie strony transakcji – w naszym przypadku rolnik oraz instytucja, która kupuje kredyty węglowe – biorą w niej udział bez jakiegokolwiek przymusu. Przeciwnieństwem jest rynek regulowany, w którym uczestnik nie ma wyboru, musi stać się jego częścią. Przykładem takiego jest Europejski System Handlu Emisjami, EU ETS, którego uczestnikami są, na przykład, elektrownie.

Rola transformacyjna

Większość rolników nie ma dobrego zrozumienia celów Europejskiego Zielonego Ładu i konkretnego przełożenia ambicji wyrażonych w tej strategii, a także strategii „Od Pola do Stołu” oraz „Bioróżnorodności” na poziom swojego indywidualnego gospodarstwa rolnego. Dlatego, nierzadko, są oni sceptycznie nastawieni do włączenia się w zieloną transformację.

Rolnictwo węglowe – w szerokim i właściwym zrozumieniu tego terminu – jest wyjątkowym narzędziem, które ma potencjał stać się kluczowym elementem dla zbudowania wspólnego języka pomiędzy rolnikami, konsumentami, twórcami prawa i licznymi strategii.

Będzie to możliwe jednak tylko wtedy, gdy nie będziemy odwoływać się jedynie do bardzo konkretnego mechanizmu finansowego, jakim są dobrowolne płatności węglowe, ale traktować ten koncept znacznie szerzej – jako zarządzanie cyklem węglowym w ekosystemie.

Od działań do rezultatów

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ostatniej, zaakceptowanej przez Komisję Europejską, wersji Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) na lata 2023-27 zaprezentowało ekoschemat rolnictwa węglowego. Jest to bardzo dobry kierunek zmian. Zaprezentowany mechanizm wydaje się jednak mieć niewiele wspólnego ze standardem obowiązującym na rynku rolniczych kredytów węglowych, poza samą nazwą.

Przyszłość rolnictwa, polskiego oraz europejskiego, zależy od mądrości i odwagi podejmowanych przez nas – zwłaszcza polityków – decyzji. Jak argumentowałem, w propozycji oraz apelu o powołanie Grupy Roboczej ds. Rolnictwa Neutralnego Klimatycznie i Pozytywnego Przyrodniczo, przedstawionej między innymi Panu Prezydentowi oraz Panu Premierowi w grudniu 2021 roku, koniecznym jest systemowe podejście do rolnictwa w Polsce.

Ważne, by zmienić strukturę Wspólnej Polityki Rolnej z płatności za działania na płatność za rezultaty, a konkretnie za utrzymanie i zwiększanie poziomu węgla organicznego w glebie.

Rolnictwo węglowe – rozumiane szeroko, jako język właściwego mówienia o ekosystemie oraz wąsko, jako konkretny mechanizm finansowy dostępny obecnie dla garstki gospodarstw rolnych – jest kluczem do efektywnej, mądrej i sprawiedliwej transformacji sektora. Pod warunkiem że będzie to zmiana systemowa, a nie partykularna.



Rolnictwo węglowe – rozumiane szeroko, jako język właściwego mówienia o ekosystemie oraz wąsko, jako konkretny mechanizm finansowy dostępny obecnie dla garstki gospodarstw rolnych – jest kluczem do efektywnej, mądrej i sprawiedliwej transformacji sektora. Musi to być jednak zmiana systemowa.

O autorze

Mateusz Ciasnocha – aktywny rolnik z Żuław Wiślanych oraz Prezes Zarządu the European Carbon Farmers na misji umiejscowienia rolników w centrum wysiłków adaptacji i mitygacji do zmian klimatycznych w zyskowny dla nich sposób. Bazując na bezpośrednim zrozumieniu rolnictwa każdego kontynentu świata oraz otoczenia regulacyjnego rolnictwa, pracuje nad zmianą struktury Wspólnej Polityki Rolnej z płatności za działania do płatności za rezultaty. Członek EU Soil Health Mission Board, a także Rady Nadzorczej the Cool Farm Alliance oraz Student Fratelli Tutti Political School i Stypendysta YTIIL Fellowship Departamentu Stanu USA.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



Partnerzy numeru



BNP PARIBAS



Polska Federacja
Producentów Żywności
Związek Pracodawców



Fundacja na rzecz Rozwoju
Polskiego Rolnictwa

